

ZYGMUNT KOZŁOWSKI
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

KSZTAŁTOWANIE SIĘ PRODUKCJI GLOBALNEJ I JEJ PODZIAŁU W CHŁOPSKIEJ GOSPODARCE W PIERWSZYCH LATACH SZEŚCIOLATKI

I

Artykuł ten jest próbą analizy kształtowania się globalnej i towarowej produkcji gospodarstw chłopskich w okresie planu sześcioletniego, opartą na danych ogólnej sprawozdawczości i statystyki (przede wszystkim materiałów PKPG). Celem analizy jest ocena podstawowych tendencji ujawniających się w tym okresie w dziedzinie podziału produkcji chłopskiej (na część towarową i nietowarową) z punktu widzenia ich wpływu na kształtowanie się sytuacji ekonomicznej gospodarstw chłopskich. Artykuł stanowi punkt wyjścia dla analizy tzw. problemu „nożyc cen“, tj. relacji między cenami produktów przemysłowych nabywanych przez chłopów a cenami produktów przez nich sprzedawanych i w dalszej konsekwencji bilansu pieniężnych przychodów i wydatków gospodarstw chłopskich.

Analiza obejmuje wprawdzie niemal cały okres planu sześcioletniego, a nieraz i poprzedzające ją lata, w istocie rzeczy koncentruje się ona jednak na latach 1951—1953, tzn. na latach, które najogólniej określamy latami „pogłębiania się nadmiernej dysproporcji między przemysłem a rolnictwem“, na latach największych trudności w rolnictwie oraz w zaopatrzeniu miast w produkty rolne.

Koncentracja tematyczna na tym właśnie okresie jest w naszych zamierzeniach nie przypadkowa. Lata te odegrały szczególną rolę w wykrystalizowaniu się określonego systemu polityki ekonomicznej w stosunku do wsi, zwłaszcza w dziedzinie spójni, opartego na systemie obowiązkowych dostaw i ostrej rozpiętości w relacji między cenami produktów rolnych i przemysłowych (na korzyść tych ostatnich — uchwała z 3.I 1953 r.).

Dziś zdajemy już sobie najogólniej sprawę, że w najbliższych latach przyjdzie nam stopniowo odejść od tamtej polityki. Wydaje się, iż w związku z tym — dla lepszego wyjaśnienia sobie kierunku, w jakim powinniśmy obecnie iść — analiza zjawisk ekonomicznych tamtego okresu jest nie tylko pożyteczna, ale wprost niezbędna.

II

Kształtowanie się ogólnych rozmiarów produkcji gospodarstw chłopskich w okresie odbudowy i w pierwszych latach planu sześcioletniego

Jak wykazują liczby wykonania planu sześcioletniego w rolnictwie, nasza gospodarka chłopska przeżywa w okresie 1951—1953 poważny spadek produkcji poniżej poziomu osiągniętego w 1950 r.

Tabl. 1. Wartość globalnej produkcji chłopskiej, przyrost ^a i tempo ^b wzrostu

w mln zł niezmiennych

Wyszczególnienie	R o k									
	1946	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953	1954 c	1955 c
Produkcja globalna	5 108,4	6 345,7	7 908,6	9 573,8	10 405,5	9 731,0	9 716,3	10 138,0	10 800,0	11 000,0
Przyrost produkcji globalnej	×	1 237,3	1 562,9	1 665,2	831,7	—674,5	—14,7	421,7	660,0	200,0
Tempo przyrostu produkcji globalnej w %	×	24,3	24,6	21,1	8,7	—6,5	—0,2	4,3	6,5	1,9

a. W tablicy tej wyodrębniona jest gospodarka chłopska jako całość. Obejmuje ona dane odnoszące się do gospodarki indywidualnej (do 1950 r. prawie wyłącznie) i spółdzielni produkcyjnych, które jednak ze względu na małą liczebność nie wywierają poważniejszego wpływu na kształtowanie się zasadniczych tendencji przejawiających się w tej tablicy. Dlatego też odnieśliśmy istotę tych tendencji do przyczyn tkwiących w indywidualnych gospodarstwach chłopskich.

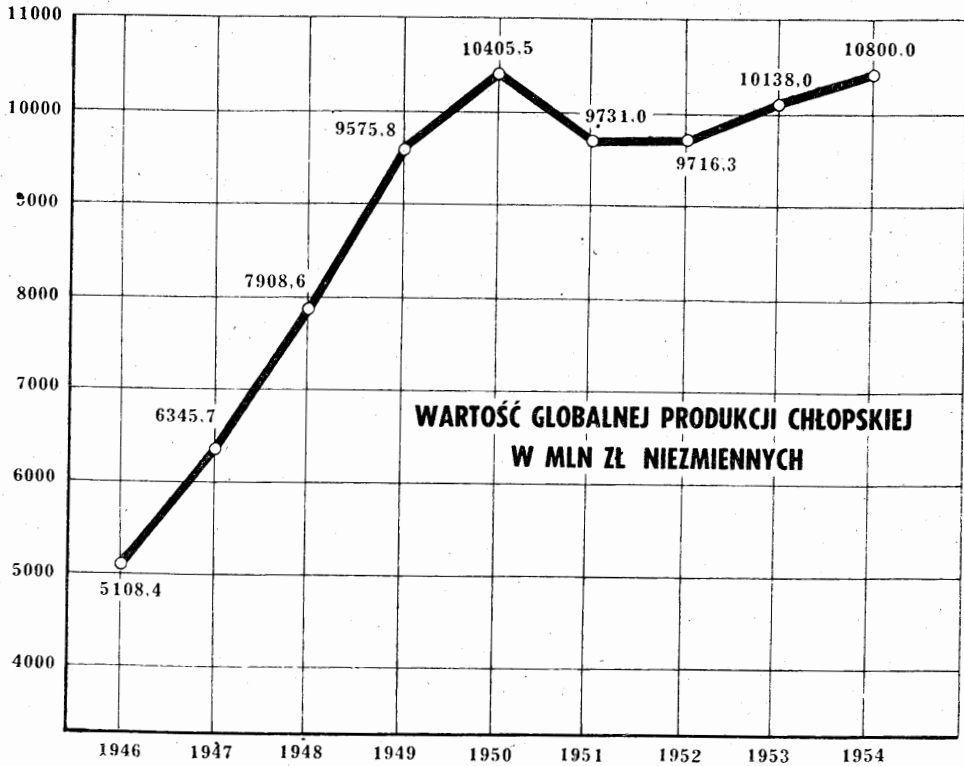
b. Źródło: dane PKPG.

c. Liczby przybliżone. Z powodów niżej podanych opieramy analizę na powyższych danych, a nie na różniących się od nich nieco (choć w sposób nieistotny) liczbach Rocznika Statystycznego, 1956.

Jeśli w okresie planu trzyletniego produkcja wzrastała szczególnie szybko (w 1950 r. — mimo poważnego zmniejszenia się absolutnej wielkości rocznego przyrostu produkcji i radykalnego spadku tempa przyrostu — absolutne rozmiary globalnej produkcji również wzrastały), to lata 1951 i 1952 przynoszą poważny spadek produkcji, a następne lata poważnie zredukowane rozmiary przeciętnego rocznego przyrostu produkcji w porównaniu z okresem planu trzyletniego, a nawet z okresem 1950 r.

Uprzedzając nieco wyniki dalszych naszych analiz można wszystkie trudności, które przeżywało nasze rolnictwo w tym okresie, określić mianem swoistego kryzysu produkcji chłopskiej. Oczywiście niezbędne jest bliższe określenie istoty tego kryzysu na podstawie jego naukowego opisu i pogłębionej analizy. Niektóre elementy tego staramy się przedstawić w niniejszym artykule, dalsze spróbujemy pokazać w innym miejscu. Na razie przyjmujemy to określenie dla wyrażenia faktu, że obserwowany przez nas w gospodarstwach chłopskich spadek i stagnacja produkcji w różnych okresach lat 1951—1953 nie są związane wyłącznie z koniunkturalnymi, przypadkowymi przyczynami, a mają za podstawę poważne dysproporcje powstałe w tym okresie w naszej gospodarce zarówno między przemysłem a rolnictwem (w sensie *niepełnego*

zaspokajania przez przemysł potrzeb rolnictwa), jak i wewnątrz poszczególnych działów i gałęzi przemysłu oraz rolnictwa *. Jeśli chodzi o dys-



* Dla tych, którzy mają zastrzeżenia co do terminu „kryzys” płynące — jak się wydaje — z pewnych fałszywych przesłanek ideologicznych, przytaczamy następującą cytę z rezolucji XII Zjazdu KPZR (ostatni Zjazd w obecności Lenina, w kwietniu 1923 r.): „... w wypadku kształtowania rozwoju gospodarczego drogą ingerencji przy pomocy planowania, zamiany regulującej roli rynku środkami administracyjnymi, dla których nie ma jeszcze niezbędnego oparcia w żywym gospodarczym doświadczeniu, stają się po prostu niemożliwe do uniknięcia częściowe lub ogólne kryzysy gospodarcze tego specyficznego typu, jakie obserwowaliśmy w epoce komunizmu wojennego („wąskie gardła”, „korki” itp.)...” („KPZR w rezolucjach i uchwałach zjazdów, konferencji i plenarnych zebrań KC”, cz. I, wyd. ros. 1953, str. 691).

Przytaczając te słowa leninowskiego zjazdu zdajemy sobie sprawę z pewnej odmienności warunków i zjawisk, w stosunku do których stosuje on termin „kryzys”, w porównaniu z tymi, do których próbujemy go użyć. Wydaje się jednak, że odmiennosc warunków nie jest zbyt wielka, gdyż istotą stalinowskiej polityki w stosunku do wsi było utrwalenie na czas nieograniczony metod ekonomiki i polityki wojennej. Nie w tym jednak leży istota rzeczy. Polega ona naszym zdaniem na tym, że uchwała XII Zjazdu używa wyrażenia „kryzys” w jego podstawowym, ogólnoeconomicznym znaczeniu, dla podkreślenia poważnych, odczuwalnych — w danym wypadku wynikających z błędów polityki economicznej państwa — dysproporcji („wąskie gardła”, „korki” itp.) w jakiegokolwiek dziedzinie gospodarki. Termin „kryzys” jest tu wolny od tego dogmatycznego nalotu, jakim wiele zjawisk ekonomiki kapitalizmu pokrył stalinizm w wypadku, kiedy analogiczne do nich zjawiska zaczęły się pojawiać w ekonomice socjalizmu, w wyniku błędów polityki gospodarczej państwa.

proporcje wewnątrz rolnictwa, to powstały one nie bez wpływu naszej polityki cen, która nie stwarzając na przykład dostatecznych bodźców dla rozwoju hodowli bydła przyczyniła się w dużym stopniu do powstania dysproporcji między produkcją roślinną a zwierzęcą (m. i. niedostatek obornika) i między bydłem a trzodą (zakłócenie proporcji bilansu zbożowego).

W ciągu lat 1947 — 1949 wartość produkcji rolniczej gospodarstw chłopskich wzrosła licząc w cenach niezmiennych z 5 108,4 mln zł (1946 r.) do 9 573,8 mln zł, to znaczy o 4 465,4 mln zł, co daje średni roczny przyrost 1 388,5 mln zł i przeciętne roczne tempo przyrostu 29,2%, w okresie natomiast planu sześcioletniego przeciętny roczny przyrost produkcji w gospodarstwach chłopskich wyniósł zaledwie około 237 mln zł (w ciągu całych 6 lat około 1 420 mln zł), co daje średnie roczne tempo 2,5%, to znaczy 10-krotnie mniejsze niż w okresie planu trzyletniego.

W wyniku tego poziom produkcji gospodarstw chłopskich w okresie planu sześcioletniego uniemożliwił wzrost spożycia produktów rolnych i produktów pochodzenia rolniczego. Tym samym stan produkcji tych gospodarstw stał się jednym z głównych hamulców wzrostu stopy życiowej w kraju.

Dokonajmy nieskomplikowanego przeliczenia.

W 1949 r. na głowę ludności w kraju przypadało przeciętnie około 390 zł rolniczej produkcji chłopskiej w cenach niezmiennych. Przyrost naturalny Polski w latach planu sześcioletniego kształtował się na poziomie około 500 tys. ludzi rocznie. Oznacza to, że samo utrzymanie poziomu produkcji rolnej na głowę ludności (a w konsekwencji i spożycia produktów rolnych) na poziomie z 1949 r. wymagało od gospodarki chłopskiej przeciętnego rocznego przyrostu w wysokości 195 mln zł. Takie są wyniki, jeśli za podstawę porównań wziąć rok 1949. Nie są one budujące. Jeśli za podstawę do porównań wziąć nie rok 1949, a rok 1950, to znaczący rok maksymalnego poziomu produkcji osiągniętej w Polsce Ludowej przez gospodarstwa chłopskie, to obraz jest o wiele gorszy. W okresie bowiem pięciu lat (1951 — 1955) produkcja gospodarstw chłopskich w porównaniu z 1950 r. wzrosła zaledwie o około 600 mln zł w cenach niezmiennych: przeciętny roczny przyrost produkcji wynosi tylko około 120 mln zł. Jest to liczba, która nie pozwalała utrzymać niewysokiego stosunkowo poziomu spożycia z 1950 r.

Dane o rozmiarach produkcji rolnej na głowę ludności przedstawiają się w latach tych następująco:

Tabl. 2. Wartość globalnej produkcji rolniczej w przeliczeniu na 1 mieszkańca^a
w zł niezmiennych

Wyszczególnienie	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955
Produkcja ogółem	417	451	419	415	425	437	445
Produkcja chłopska	390	416	381	374	383	400	400

^a Opracowane na podstawie danych PKPG i Rocznika Statystycznego, 1955 r.

Jak widać z danych w tabelicy 2, rolnicza produkcja globalna na głowę ludności była pod koniec planu sześcioletniego niższa niż w pierwszym roku tego planu.

*

Jaką podstawę należy przyjąć dla analizy rozwoju produkcji chłopskiej w omawianym okresie: rok 1949 czy 1950? Która z tych podstaw ma większe uzasadnienie ekonomiczne? Naszym zdaniem rok 1950 jest z zasadniczych względów ekonomicznych bardziej odpowiedni jako podstawa oraz miara dalszego rozwoju produkcji rolniczej aniżeli rok 1949.

Tezę tę opieramy na następujących przesłankach:

1. W 1949 r. proces odbudowy nie został jeszcze w pełni zakończony. Świadczyć o tym może szereg liczb.

Nie można oczywiście za podstawę porównania wziąć danych o absolutnej wielkości produkcji rolnej przed wojną i obecnie wskutek zasadniczej zmiany granic kraju.

Danych o wartości produkcji globalnej rolnictwa przed wojną w obecnych granicach brak. Zresztą gdyby one nawet istniały, to ich przyjęcie byłoby naszym zdaniem dość problematyczne, gdyż osiągnięcie przez nas z tych chłopów na Ziemiach Zachodnich poziomu przedwojennego tych ziem nie jest zadaniem równoznacznym prostemu procesowi odbudowy i ma znacznie szerszy aspekt ekonomiczny.

Stosunkowo najlepiej, w sposób najbardziej typowy, można by naszym zdaniem ocenić dynamikę procesów w Polsce Ludowej w porównaniu z okresem przedwojennym, przyjmując dla obu okresów nie całe obecne terytorium Polski, a jej część dawną bez Ziemi Zachodnich. Dynamika procesów na tych ziemiach wydaje nam się najbardziej reprezentatywna dla wszelkich porównań z okresem przedwojennym. Niestety danych odnośnie do wartości produkcji globalnej rolnictwa (w cenach niezmiennych) na Ziemiach Dawnych obecnie i przed wojną brak i nie ma podstaw do jej obliczenia.

Wydaje się jednak, że na podstawie kształtowania się szeregu podstawowych wskaźników produkcyjnych rolnictwa na Ziemiach Dawnych obecnie i przed wojną można w zasadzie w sposób całkowicie bezsporny ocenić w przybliżeniu, jak kształtowała się produkcja globalna rolnictwa tych ziem w obu okresach. Do wspomnianych wskaźników produkcyjnych zaliczamy: plony podstawowych upraw (posługujemy się danymi odnośnie do zbóż i ziemniaków) i pogłowie inwentarza (uwzględniamy dane dotyczące krów i trzody chlewnej).

Oczywiście warunek ten oparty jest na dwóch przesłankach: po pierwsze, wskaźnik dynamiki plonów odzwierciedla w zasadzie dynamikę produkcji zbóż i ziemniaków, wskaźnik dynamiki pogłowia trzody — produkcję żywca wieprzowego, a pogłowia bydła — produkcję mleka; po drugie, wybrane 4 wskaźniki reprezentują mniej więcej całą produkcję. Wydaje nam się, że odnośnie do słuszności tych przesłanek nie może być jakichś zasadniczych wątpliwości w tym sensie, żeby one mogły dać jakieś zasadniczo mylne pojęcia o kierunku dynamiki produkcji. Odnośnie do drugiego założenia trzeba przypomnieć, że

produkcja zbóż, ziemniaków, żywca wieprzowego stanowi ponad 60% globalnej produkcji i w znacznie większej jeszcze części decyduje o rozmiarach produkcji towarowej.

Jeśli więc oprzeć się na powyższych założeniach i przemnożyć odpowiednie tempa przyrostu lub spadku produkcji zbóż, ziemniaków (na podstawie tempa plonów), żywca wieprzowego i mleka (na podstawie tempa pogłowia) przez przedwojenny udział każdego z tych rodzajów produkcji w wartości produkcji globalnej rolnictwa, to otrzymamy następujące wyniki.

Tabl. 3. Plony podstawowych upraw i pogłowie inwentarza na Ziemiach Dawnych w latach 1938, 1949 i 1950

Wyszczególnienie	1938	1949	1950	Przyrost (+) lub spadek (-) w odsetkach 1938 r.	
				1949	1950
<i>Plony</i>					
4 zboża w q z 1 ha	12,1	12,8	12,3	+ 5,8	+ 1,7
ziemniaków w q z 1 ha	125,0	121,0	139,0	- 2,4	+ 11,2
<i>Pogłowie</i>					
krów w tys. szt.	4 452	3 819	3 850	- 14,2	- 13,5
trzody chlewnej w tys. szt.	4 807	4 603	7 233	- 4,2	+ 46,0

Opierając się na tych liczbach można dokonać szacunku dynamiki produkcji.

Tabl. 4. Szacunek dynamiki globalnej produkcji rolniczej na Ziemiach Dawnych w porównaniu do okresu przedwojennego

Wyszczególnienie	Udział w produkcji globalnej w 1937 r. w %	Przyrost (+) lub spadek (-) w odsetkach 1938 r.		Iloczyn przyrostu przez udział		Średnie tempo przyrostu całej produkcji	
		1949	1950	1949	1950	1949	1950
		4 zboża	21,0	+ 5,8	+ 1,7	+ 122,0	+ 35,7
Ziemniaki	15,4	- 2,4	+ 11,2	- 36,9	+ 172,0	×	×
Mleko	18,8	- 14,2	- 13,5	- 267,0	- 254,0	×	×
Żywiec trzody chlewnej	6,5	- 4,2	+ 46,0	- 27,3	+ 298,0	×	×
Razem (średnio)	61,7	×	×	- 209,2	+ 251,7	- 3,4	+ 4,1

W 1949 r. poziom produkcji rolnej był na Ziemiach Dawnych o około 3,4% niższy, a w 1950 r. o około 4,1% wyższy niż w 1938 r. Wyciągamy stąd wniosek, że w 1949 r. rolnictwo nasze nie ukończyło jeszcze procesu odbudowy i że w 1950 r. rozwijało się jeszcze w dużym stopniu na bazie specyficznych rezerw odbudowy. Pewien wzrost produkcji w 1950 r. oznaczał dopiero faktyczne przekroczenie przedwojennego poziomu.

2. Względnie wysoki poziom produkcji osiągnięty przez gospodarstwa chłopskie w 1950 r. miał w zasadzie dwie podstawy :

Po pierwsze, odbywał się on częściowo na podstawie wykorzystywania jeszcze pewnych rezerw odbudowy. Charakterystyczne jest na przykład, że wykorzystywał on jeszcze w pewnym stopniu możliwości ekstensywnego rozwoju produkcji w drodze poszerzania powierzchni zasiewów.

Przyrost powierzchni zasiewów w tys. ha wynosił:

1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953
2 910	1 354	539	196	44	45	30

Po drugie, opierał się on częściowo na wyjątkowo sprzyjających warunkach atmosferycznych.

Dalsza analiza wskazuje, że to skromne przekroczenie przedwojennego poziomu produkcji rolnej, które miało miejsce w 1950 r., nie jest bynajmniej wynikiem jakichś zasadniczych zmian, a sytuacja naszego rolnictwa nie jest spowodowana występowaniem jakichś trwałych czynników działających niezależnie od takich czy innych czynników przypadkowych. Wręcz przeciwnie, jak to można wywnioskować z przytoczonych już wyżej danych odnośnie do kształtowania się plonów i pogłowia w 1950 r. — jest rzeczą oczywistą, że na szczególnie korzystne wyniki produkcyjne w 1950 r. składa się przede wszystkim niezwykle skok w pogłowiu świń oraz wyjątkowy urodzaj ziemniaków. Plony zbóż znajdują się na poziomie niższym niż w dwóch poprzednich latach. Bardziej kompletne dane pozwalają się w tym upewnić:

Tabl. 5. Plony i pogłowia w latach 1946—1955

Wyszczególnienie	1946	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953	1954
4 zboża w q/ha	9,0	9,8	12,5	12,9	12,4	12,3	12,7	11,3	12,4
ziemniaki w q/ha	112,0	134,0	108,0	122,0	140,0	102,0	106,0	124,0	133,0
pogłowia bydła	3 910	4 746	5 748	7 072	7 200	7 200	7 255	7 385	7 685
pogłowia świń	2 674	4 700	5 100	6 120	9 350	8 450	8 648	9 730	9 790

Przyrost pogłowia świń w 1950 r. wynosił ponad 50% stanu z 1949 r. Jak widać, prócz wyjątkowego urodzaju na ziemniaki w 1950 r. miał on za podstawę także dobry urodzaj na nie już w 1949 r. (Nie bez znaczenia jako bodziec do wykorzystania tych sprzyjających warunków material-

nych były także dla gospodarstw chłopskich niezwykle korzystne warunki rynkowe ustalone w podjętej w 1949 r. tzw. akcji H, która zmierzała do szczególnego uprzywilejowania tej gałęzi produkcji).

3. Wybór 1950 r. dyktuje również charakter naszej analizy. Celem jej jest zbadanie sytuacji, jaka powstała w gospodarstwach chłopskich (na tle sytuacji powstałej w kraju w ogóle) w związku ze spadkiem produkcji po 1950 r. Jest oczywiste, że dla takiego celu punktem wyjścia analizy i podstawą dla porównań powinien być ostatni rok przed spadkiem produkcji, to znaczy rok 1950. Przemawia za tym oprócz tego i to, że w roku tym, mimo pewnych szczególnych i przypadkowych czynników sprzyjających wzrostowi produkcji rolnej, sytuacja w kraju nie była na tyle dobra, aby mogły powstać jakieś większe rezerwy produktów rolnych.

Pogorszenie się więc sytuacji w następnych latach mierzyło się nie różnicą poziomu między aktualną produkcją a 1949 r., lecz 1950 r. Cóż z tego, że na poziom produkcji rolnej w 1950 r. wywarły wpływ czynniki przypadkowe? Dzięki temu kryzys, który przyszedł w następnych latach, został tylko przesunięty o jeden rok.

Rozwój do 1950 r. włącznie należy więc uznać za dokonujący się na bazie specyficznych warunków odbudowy. Oznacza to, że w zasadzie do tego roku włącznie główną ekonomiczną podstawą wzrostu produkcji chłopskiej były stosunkowo łatwe do uruchomienia rezerwy, uzyskane stosunkowo małymi nakładami, oraz że w zasadzie w tym roku te szczególne i niepowtarzalne niejako rezerwy wyczerpaliśmy. Dalszy rozwój rolnictwa i wzrost produkcji rolnej musiał się już odbywać na innej, bardziej normalnej podstawie, która w naszych warunkach oznacza drogę intensyfikacji produkcji rolnej. Odtąd każdy przyrost produkcji rolnej wymagał znacznie większych nakładów i inwestycji niż w latach poprzednich.

Wydaje nam się, że w wyniku takiego spojrzenia na rzeczywistość po 1950 r. stają się bardziej jasne i zrozumiałe jej podstawowe tendencje. Obserwowany przez nas w tych latach zastój w produkcji chłopskiej i kryzys* lat 1951 — 1953 nie jest już przypadkowy. Zjawiska przypadkowe, takie jak nieurodzaj okopowych w jednym roku lub zbożowych w drugim, wywierają oczywiście swój wpływ i decydują w pewnym stopniu o takiej czy innej wysokości osiągniętego poziomu produkcji. O tym jednak, czy gospodarka chłopska ma w ogóle możliwości dalszego, względnie szybkiego rozwoju, mogącego zabezpieczyć wzrost spożycia pro-

* Znamiona kryzysu w latach 1951—1953 są bardzo wyraźne. W ciągu tych 3 lat poziom produkcji jest niższy niż w 1950 r. Do 1952 r. włącznie produkcja spada. W 1952 r. osiąga dno na poziomie niższym o 6,5% niż poziom 1950 r. Następnie wolno się podnosi przekraczając poziom z 1950 r., dopiero w latach 1954 i 1955. Szczegółowa dynamika produkcji globalnej wyrażonej w cenach niezmiennych przy przyjęciu 1950 r. za 100 przedstawia się następująco:

Rok	1949	1950	1951	1952	1953	1954
Wskaźnik	92,0	100,0	93,6	93,5	97,6	102,5

duktów rolnych w kraju, decydują czynniki bardziej zasadnicze, w pierwszym rzędzie — materialne i pieniężne środki niezbędne do intensyfikacji produkcji. Gospodarstwa chłopskie stoją bowiem przed taką sytuacją: stare, łatwe rezerwy w zasadzie się wyczerpały, uruchomienie nowych wymaga nieproporcjonalnie większego nakładu środków na każdą jednostkę przyrostu produkcji.

Już powierzchowna nawet analiza dynamiki produkcji chłopskiej pozwala sformułować hipotezę, że u podstaw kryzysu lat 1951 — 1953 leżą dwie grupy przyczyn. Do pierwszej należą przyczyny o charakterze trwałym, zasadniczym lub, jakby można powiedzieć, strukturalnym, tkwiące głęboko w ekonomice gospodarstw oraz — może nawet przede wszystkim — w proporcjach i tendencjach rozwojowych całej gospodarki narodowej. Do drugiej grupy należy zaliczyć szereg przyczyn niezasadniczych, koniunkturalnych, jak niewątpliwie niesprzyjające warunki atmosferyczne tych lat.

Oto jak przedstawia się bardziej szczegółowa dynamika produkcji globalnej gospodarstw chłopskich według poszczególnych produktów. Uważny czytelnik spostrzeże drobne różnice między poniższymi liczbami a niektórymi innymi przytaczanymi w tekście. Wynikają one stąd, że dane poniższe pochodzą z Rocznika Statystycznego 1956 r. Podstawowe tendencje, jak widać, są w obu materiałach identyczne. Opieramy się w artykule na szacunku produkcji globalnej, dokonywanym przez PKPG, a nie na danych GUS, dla zachowania jednolitości metod obliczenia produkcji globalnej i towarowej. GUS bowiem tej ostatniej nie oblicza.

Tabl. 6. Dynamika produkcji globalnej gospodarstw chłopskich ^a

Wyszczególnienie	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955
		D y n a m i k a					
<i>Produkcja globalna</i>	92,8	100,0	93,3	93,0	97,0	101,5	104,4
<i>Produkcja roślinna</i>	98,8	100,0	91,8	91,7	94,6	101,6	102,7
w tym :							
4 zboża	110,6	100,0	96,9	99,1	88,3	98,3	108,0
Ziemiaki	80,9	100,0	71,9	74,8	85,4	94,9	72,2
Rośliny przemysłowe	73,1	100,0	94,0	96,5	102,9	106,8	124,2
w tym :							
Buraki cukrowe	—	100,0	84,6	97,9	106,6	108,1	116,4
<i>Produkcja zwierzęca</i>							
w tym :							
Żywiec bydłocy	66,1	100,0	87,9	90,6	95,0	89,1	96,5
Żywiec wieprzowy	60,5	100,0	87,7	76,2	83,3	83,9	92,0
Mleko	92,3	100,0	107,1	109,6	111,8	114,3	117,0
Jaja	—	100,0	105,2	110,5	114,0	117,1	125,7

^a Wg Rocznika Statystycznego 1956 r.

III

Dynamika masy towarowej i towarowości do 1950 r.

Nie zamierzamy w tym miejscu głębiej analizować przyczyn spadku produkcji w gospodarstwach chłopskich w tym okresie. Zgodnie z naszym tematem chcemy najpierw pójść w innym kierunku, chcemy przeanalizować najbardziej podstawowe zmiany, jakie dokonały się w tych latach w ekonomice gospodarstw, zmiany, które wywierały swój wpływ na sytuację gospodarstw i same określają tę sytuację. Pragniemy więc *najpierw* przeanalizować *skutki* kryzysu i w ich świetle ocenić naszą politykę gospodarczą tego okresu, żeby na tym tle *wrócić* do analizy jego *przyczyn*.

Zacniemy od analizy zmian w dziedzinie kształtowania się masy towarowej, jej struktury i towarowości.

Oto jak przedstawia się szacunkowo* masa towarowa gospodarstw chłopskich i jej dynamika.

Tabl. 7. Wartość i dynamika masy towarowej gospodarstw chłopskich^a w mln zł (ceny niezmienne)

Wyszczególnienie	1949	1950	1951	1952	1953	1954
Masa towarowa w mln zł	2 413,5	3 156,7	2 974,2	3 005,3	3 264,9	3 497,8
Dynamika masy towarowej 1950 = 100	76,4	100,0	94,1	95,1	103,5	111,0

^a Dla wyznaczania masy towarowej gospodarstw chłopskich na podstawie globalnej masy towarowej ogólnokrajowej i PGR przyjęliśmy założenie, że inne (poza PGR) przedsiębiorstwa państwowe dają produkcję o tej samej strukturze i towarowości, co PGR. Waga tych przedsiębiorstw w produkcji jest niewielka.

Niestety szacunki PKPG nie cofają się poza 1949 r. Poza PKPG brak jest innych danych lub szacunków dających bezpośrednią odpowiedź na przebieg tych zjawisk w poprzednich latach. Musimy się więc oprzeć na szeregu pośrednich przesłanek i rozumowań.

Naszym zdaniem w okresie lat 1947 — 1949 ma w naszych gospodarstwach chłopskich miejsce zarówno szybki wzrost masy towarowej, jak i towarowości.

Stanisław Kuziński próbuje ocenić to zjawisko na podstawie porównania dynamiki produkcji globalnej i spożycia. Píše on: „O dynamice towarowości w latach 1947 — 1949 sądzić możemy na podstawie zestawienia tempa wzrostu produkcji rolniczej w gospodarstwach chłopskich ze wzrostem spożycia“.

Jego konkluzja wygląda następująco:

„W rzeczywistości tempo wzrostu spożycia było szybsze, gdyż podane tu liczby odnoszą się do gospodarstw chłopów prowadzących rachunkowość dla IER, a więc o poziomie wyższym niż przeciętne, gdy tymczasem

* Opracowanie Departamentu Koordynacji Planów Gospodarczych PKPG pt. „Rozwój gospodarki narodowej PRL w latach 1945—1954”, Dział III, Rolnictwo i Leśnictwo, Warszawa 1955 r.

najszybszy wzrost spożycia występował w gospodarstwach biedniackich (natomiast w grupie 15 — 20 ha mamy nawet spadek). W każdym jednak razie niewątpliwie jest, że produkcja gospodarstw chłopskich rosła znacznie szybciej niż spożycie.

Dlatego sądzić należy, że wzrost towarowej produkcji był jeszcze szybszy niż wartość produkcji globalnej**.

Wydaje nam się, że dwie grupy przesłanek pozwalają najlepiej uzasadnić naszą wspólną z Kuzińskim tezę.

Pierwszą należy wyprowadzić z ogólnych tendencji rozwoju produkcji w okresie odbudowy. Otóż wydaje się rzeczą samą przez się zrozumiałą, że immanentną cechą odbudowującej się produkcji rolnej jest wzrost jej masy towarowej i towarowości. Wynika to z odwrotnych tendencji rodzących się w tym okresie, w stosunku do tendencji mających miejsce w okresie niszczenia środków trwałych i spadku produkcji.

Wojenne zniszczenia rolnictwa wywołały z konieczności olbrzymi spadek jego produkcji towarowej i towarowości, który niewątpliwie musiał być szybszy niż spadek globalnej produkcji. Odbudowa rolnictwa, wzrost produkcji rolnej musi oznaczać powrót w pewnym sensie do dawnego, wyższego poziomu produkcji towarowej i towarowości. W tym czasie zaszło też szereg zmian w stosunku do przedwojennej sytuacji, które musiały zmienić powojenną towarowość (odbudowanej produkcji) w stosunku do przedwojennej.

Nie zajmujemy się jednak w tym miejscu charakterem i kierunkiem tych zmian. Wydaje się, że wzrosła nie tylko masa towarowa z każdego gospodarstwa, ale mimo wzrostu spożycia na głowę ludności wiejskiej wzrost produkcji był szybszy, a towarowość także wzrosła (Kuziński na podstawie zmian w towarowości zbóż sądzi inaczej).

Drugą grupę przesłanek wskazujących na wzrost towarowości w latach 1946—1949 można znaleźć w zmianach struktury produkcji. Biorąc ogólnie, polegają one na tym, że rośnie w strukturze globalnej waga produktów o wyższej towarowości i maleje udział produktów o niższej towarowości. W szczególności:

- a) rośnie udział wysokotowarowej produkcji zwierzęcej kosztem nisko towarowej produkcji roślinnej,
- b) w ramach produkcji roślinnej rośnie udział wysokotowarowych produktów, jak przemysłowe i pszenica, kosztem pozostałych; w ramach

* S. Kuziński, „O proporcjach między przemysłem a rolnictwem w Polsce Ludowej”, Warszawa 1955 r., str. 20—21.

Jak już stwierdziliśmy, konkluzję tę uważamy za słuszną, choć naszym zdaniem metoda jej dowodzenia przez Kuzińskiego budzi z naukowego punktu widzenia wiele zastrzeżeń:

po pierwsze, w tablicy porównano dwie całkowicie różne zbiorowości;
po drugie, przyjęcie dla obu szeregów dynamicznych różnych lat wyjściowych tworzy iluzję wielkiej rozpiętości tempa dynamiki w obu szeregach. Przeliczenie dynamiki produkcji globalnej w stosunku do podstawy 1947 = 100 radykalnie zmniejsza tę rozpiętość;

	1947	1948	1949
Wartość produkcji	100 *	125	142
Wartość spożycia	100	122	120

po trzecie, samo porównanie dynamiki produkcji i spożycia nie wyjaśnia dynamiki towarowości, jeśli nie znana jest dynamika produkcji przerobionej. Ta zaś na pewno wzrastała.

produkcji zwierzęcej wzrosła zaś waga wysokotowarowego tuczu trzody itp.*

Konkludując stwierdzamy, że tendencje, które na podstawie przytoczonego szacunku obserwujemy w dziedzinie kształtowania się masy towarowej i towarowości w latach 1949—1950, stanowią dalszy ciąg i w pewnym sensie zakończenie procesów, które (możliwie, że nie tak wyraziście i prawdopodobnie z pewnymi wahaniami) dokonywały się w całym okresie lat 1946—1950. W 1950 r. mamy wyjątkowo wysokie tempo przyrostu masy towarowej wynoszące ponad 30⁰/. W roku tym blisko 90⁰% globalnego przyrostu produkcji gospodarstw chłopskich przeznaczone zostaje na powiększenie masy towarowej, a tylko 10⁰% powiększa wewnętrzne fundusze autoreprodukcji i spożycia w gospodarstwach.

Ogólna towarowość produkcji wzrosła z 25,2⁰% na 30,4⁰%. Możliwe, że w poprzednich latach ten wzrost towarowości i masy towarowej nie był równie szybki, niemniej jednak na pewno miał miejsce. Wskazuje na to szybki (nawet parokrotnie szybszy niż w 1950 r. zarówno pod względem fizycznych rozmiarów, jak i tempa) roczny przyrost globalnej produkcji.

Na pewną natomiast wyjątkowość 1950 r. pod względem tempa wzrostu masy towarowej i towarowości mogą wskazywać przytoczone już przez nas dane o zmianach w strukturze produkcji globalnej, które w 1950 r. dokonały się w sposób nagły w stosunku do 1949 r. W roku tym, jak widać w odnośniku, zmiany na korzyść produktów wysokotowarowych kosztem zmniejszenia wagi produktów niskotowarowych są poważniejsze niż w ciągu całego okresu lat 1947—1949.

Czynnikami, który niewątpliwie w ciągu całego okresu do 1950 r. ułatwiał wzrost masy towarowej i towarowości gospodarstw, były dokonujące się w tym okresie zmiany w dziedzinie kształtowania się struktury zawodowej ludności według podziału na ludność rolniczą i nierolniczą. Według szacunków PKPG podział ten przedstawia się następująco: tabl. 8.

Jak widać, w całym okresie lat 1946—1950 obserwujemy w naszym rolnictwie (to znaczy w gospodarstwach chłopskich) rzadką, a może i bez pre-

* Szczegółowe dane przedstawiają się następująco:

Struktura produkcji globalnej rolnictwa według cen niezmiennych ^a

Wyszczególnienie	1937 granice dawne	1946	1947	1948	1949	1950
Produkcja globalna	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Produkcja roślinna	59,3	63,4	61,7	62,6	61,8	58,3
w tym 4 zboża	20,9	.	26,6	.	25,8	20,6
Pszemica	4,9	.	4,2	5,5	5,0	4,7
Przemysłowe	3,2	.	2,9	.	3,6	4,0
Ziemniaki	15,6	.	15,4	.	13,1	13,9
Produkcja zwierzęca	40,7	36,6	38,3	37,4	38,2	41,7
w tym: żywiec trzody	7,4	.	9,0	.	9,2	12,8

^a Dane PKPG.

Tabl. 8. Ludność w Polsce według podziału na rolniczą i nierolniczą^a
w tys. osób

Wyszczególnienie	1946	1947	1948	1949	1950	1 951	1952	1953	1954	1955
Ludność ogółem	23 930	23 781	24 220	24 601	25 039	25 512	26 007	26 510	27 020	27 580
w tym rolnicza	12 600	12 560	12 200	11 900	11 540	11 576	11 640	11 710	11 760	11 780
nierolnicza	11 330	11 221	12 020	12 701	13 499	13 936	14 367	14 800	15 260	15 800

^a Źródło: Opracowanie Departamentu Rolnictwa PKPG na podstawie danych GUS i Departamentu Zatrudnienia PKPG: „Niektóre dane dotyczące rozwoju rolnictwa w latach 1946—1955”, tabl. 32.

cedensu w naszej historii, tendencję zmniejszania się absolutnej liczby ludności rolniczej w kraju, tendencję przeciwną do tej, która bierze górę w następnym okresie, kiedy mimo forsownej industrializacji i dużego odpływu ludności rolniczej do przemysłu pewne nadwyżki przyrostu naturalnego pozostają jednak w rolnictwie i w nieznacznym stopniu powodują ciągły wzrost absolutnej liczby ludności rolniczej w kraju.

IV *

Dynamika masy towarowej i towarowości w latach 1951—1954 oraz zmiany w strukturze produkcji

Już pierwszy rzut oka na dynamikę masy towarowej (tabl. 6) gospodarstw chłopskich wskazuje na ścisły jej związek z dynamiką produkcji globalnej (tabl. 5). Już ten fakt wskazuje, że podstawową przyczyną spadku masy towarowej gospodarstw w latach 1951—1952 jest spadek produkcji. Głębsza analiza wskazuje jednak na szereg istotnych różnic zachodzących między dynamiką masy towarowej i produkcji globalnej. Jak łatwo spostrzec, różnice te sprowadzają się do następujących:

- Spadek masy towarowej nie jest nigdy tak głęboki, jak spadek produkcji.
- Dno spadku masy towarowej przypada w 1951 r., tzn. o rok wcześniej niż dno spadku produkcji globalnej i już w pierwszym roku kryzysu. W 1952 r. zaczyna się wyjście z kryzysu masy towarowej.
- W 1953 r. wielkość masy towarowej jest już całkowicie odbudowana i przewyższa o 3,5% stan z 1950 r.
- Tempo wzrostu masy towarowej jest od 1953 r. znacznie szybsze od tempa wzrostu produkcji globalnej.

Wszystkie te zjawiska razem wzięte pozwalają stwierdzić, że w dziedzinie kształtowania się masy towarowej kryzys był znacznie lżejszy niż w dziedzinie globalnych rozmiarów produkcji.

Szczególnym znamieniem tego zjawiska jest fakt, że w ciągu całego kryzysowego okresu nieprzerwanie wzrasta ogólna towarowość produkcji chłopskiej.

Olbrzymie znaczenie tego faktu dla ówczesnej sytuacji gospodarczej w kraju nie wymaga niewątpliwie szerszych komentarzy. Kraj znajdował

Tabl. 9. Ogólna towarowość ^a produkcji chłopskiej w latach 1950—1954

1949	1950	1951	1952	1953	1954
25,2	30,4	30,5	30,9	32,1	32,8

^a Stosunek masy towarowej w cenach niezmiennych do produkcji globalnej w tychże cenach.

się w pierwszym okresie wielkiego budownictwa przemysłowego. Z roku na rok przemysł wchłaniał nowych 400—500 tys. ludzi. Robotnicy wzmagając produkcję, podnosząc swe kwalifikacje i wydajność pracy oczekiwali wzrostu realnych płac. Wszyscy chcieli się lepiej odżywiać. Wymagało to szybkiego wzrostu masy towarowej rolnictwa, a zwłaszcza chłopskiej gospodarki, która o wielkości tej masy decyduje. Stąd też spadek produkcji chłopskiej przyszedł w najbardziej niewygodnym dla kraju okresie. Stworzył on olbrzymie napięcie w sytuacji gospodarczej, nazwane nadmierną dysproporcją między tempem rozwoju przemysłu i rolnictwa, określone jako **nienadążanie rolnictwa za tempem rozwoju przemysłu**.

Fakt, że kryzys produkcji chłopskiej odbił się na kształtowaniu masy towarowej znacznie łagodniej niż na globalnej produkcji, że towarowość produkcji chłopskiej mimo spadającej produkcji i masy towarowej wzrastała, stanowił niewątpliwie korzystne zjawisko z punktu widzenia ogólnej sytuacji kraju. Zamortyzował on i złagodził ogólny wstrząs ekonomiczny, uczynił go znacznie mniej odczuwalnym.

Na jakiej drodze i za jaką cenę osiągnięte zostały te wyniki? Jak się one odbiły na sytuacji samych gospodarstw chłopskich?

Przyjrzyjmy się dynamice produkcji i masy towarowej w tych latach z innej strony, od strony kształtowania się fizycznych rozmiarów przyrostów produkcji i masy towarowej oraz zmian w nietowarowej części produkcji chłopskiej (tzn. tej części, która przeznaczona jest na własną konsumpcję oraz na przetworzenie). Odpowiednie liczby przedstawiają się następująco:

Tabl. 10. Podział przyrostów produkcji globalnej na część towarową i nietowarową w mln zł niezmiennych

Wyszczególnienie	1950	1951	1952	1953	1954
Przyrost produkcji globalnej	+831,7	—674,5	—14,7	+421,7	+524,8
Przyrost masy towarowej	+743,2	—182,5	+31,1	+259,6	+232,9
Przyrost nietowarowej produkcji	+ 88,5	—492,0	—45,8	+162,1	+291,9

Jak widać, ogólna prawidłowość tych liczb polega na tym, że przyrosty produkcji we wszystkich latach dzielą się zawsze w sposób korzystny dla masy towarowej i mniej korzystny dla produkcji pozostającej na wewnętrzne potrzeby gospodarstwa. W 1951 r., kiedy notujemy duży spadek globalnej produkcji, tylko 27% tego spadku obciąża masę towarową, reszta zaś (73%) spada na produkcję nietowarową. Dlatego też, podczas gdy masa towarowa spada w porównaniu z 1950 r. o 5,9%, produkcja nietowarowa zmniejsza się do 6,7%. W 1952 r. mamy, jak widzieliśmy,

zjawisko drobnego wprawdzie, niemniej jednak dalszego spadku produkcji globalnej w porównaniu z rokiem poprzednim, masa towarowa natomiast zostaje powiększona w porównaniu z 1951 r. Koszty spadku globalnej produkcji i powiększenia masy towarowej przyjmuje na siebie produkcja pokrywająca wewnętrzne potrzeby gospodarstwa, która też zmniejsza się o sumę spadku produkcji i wzrostu masy towarowej.

W 1953 r., kiedy pojawia się pierwszy w latach kryzysu przyrost produkcji, znów gros jego (około 62%) idzie na powiększenie masy towarowej (która jak widzieliśmy — dzięki temu przewyższa już w tym roku poziom z 1950 r.). Dopiero w 1954 r. produkcja na własne potrzeby gospodarstwa otrzymuje nieco większą niż masa towarowa część rocznego przyrostu produkcji (55,5%). Mimo to jednak jeszcze w 1954 r., kiedy masa towarowa przewyższa już poziom z 1950 r. o 11%, produkcja pozostająca na wewnętrzne potrzeby gospodarstw znajduje się ciągle na poziomie niższym niż w 1950 r.

Tabl. 11. Wielkość i dynamika produkcji pozostającej na wewnętrzne potrzeby gospodarstwa

w mln zł niezmiennych

Wyszczególnienie	1949	1950	1951	1952	1953	1954
Wartość produkcji	7 160,3	7 248,8	6 756,8	6 711,0	6 873,1	7 165,0
Dynamika 1950=100	98,9	100,0	93,3	92,5	94,8	98,9

Fakty te wskazują, jak pełnym trudności i sprzeczności był proces wyjścia gospodarstw chłopskich z kryzysu produkcji w latach 1951—1953. Wyraźnie zarysowuje się w każdym roku antagonizm między bieżącymi potrzebami na określoną masę towarową a niezbędnym dla podniesienia produkcji wzrostem masy pozostającej na wewnętrzne produkcyjne i konsumpcyjne potrzeby gospodarstwa. Jak widać, sposób rozwiązania tego antagonizmu zawsze na korzyść masy towarowej, podyktowany, jak należy przypuszczać, bieżącymi interesami ogólnonarodowymi, a realizowany przy pomocy całego szeregu środków ekonomicznej polityki państwa, do których omówienia jeszcze wrócimy — na pewno nie ułatwiał gospodarstwom chłopskim wyjścia z kryzysu, a powodował dodatkowe napięcie w gospodarstwie i zaostrzenie jego wewnętrznych dysproporcji.

Przyjrzyjmy się również nieco bliżej i temu zjawisku. Interesują nas zmiany w podstawowych dla produkcji rolnej proporcjach między produkcją roślinną i zwierzęcą, wynikające z ich odmiennej nieco dynamiki w tych latach. W tablicy 12 zgromadziliśmy wszystkie niezbędne dla tego celu dane (powtarzając też dla porządku niektóre przytoczone już wyżej).

Zatrzymamy się na wskaźnikach dynamiki. Chcemy w szczególności podkreślić następujące zjawiska:

- a) w produkcji globalnej spadek produkcji roślinnej jest zawsze głębszy od spadku produkcji zwierzęcej, wzrost zaś, gdy się dokonuje — mniejszy;

Tabl. 12. Wartość, dynamika i struktura produkcji globalnej oraz jej części towarowej i nietowarowej według gałęzi produkcji

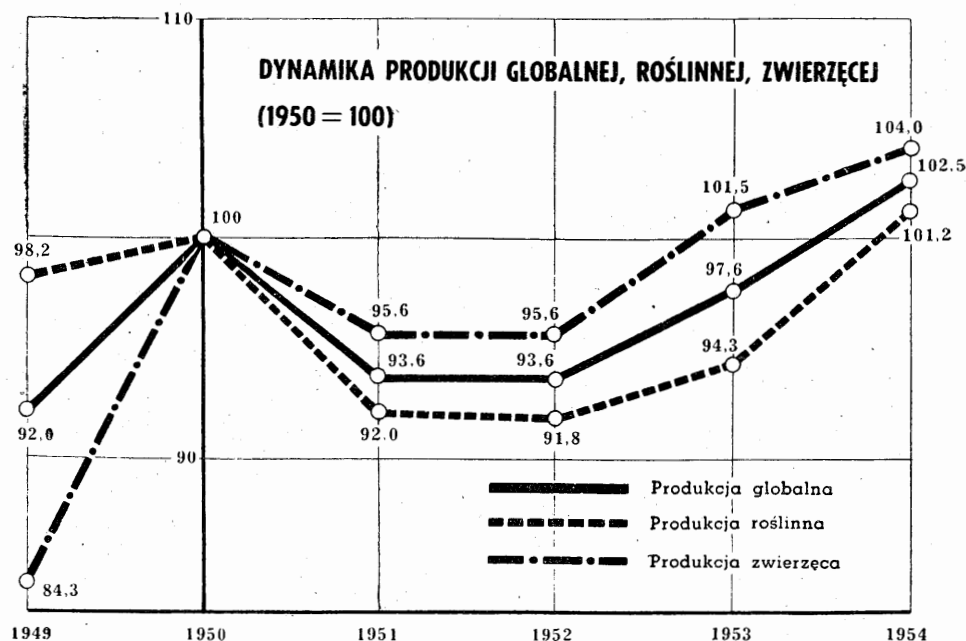
Wyszczególnienie	1949	1950	1951	1952	1953	1954
Wartość w cenach niezmiennych (mln zł)						
Produkcja globalna						
ogółem	9 573,8	10 405,5	9 731,0	9 716,3	10 138,8	10 662,8
roślinnej	5 730,5	5 844,5	5 367,1	5 356,5	5 508,7	5 917,3
zwierzęcej	3 843,3	4 561,0	4 363,6	4 359,8	4 629,3	4 745,5
Produkcja towarowa						
ogółem	2 413,5	3 156,7	2 974,2	3 005,3	3 264,9	3 497,8
roślinnej	995,5	1 122,5	1 060,8	1 141,5	1 227,2	1 339,4
zwierzęcej	1 418,0	2 034,2	1 913,4	1 863,8	2 037,7	2 158,4
Nietowarowa część						
ogółem	7 160,3	7 248,8	6 756,8	6 711,0	6 873,1	7 165,0
roślinnej	4 736,0	4 722,0	4 306,6	4 215,0	4 281,5	4 577,9
zwierzęcej	2 425,3	2 526,8	2 450,2	2 496,0	2 591,6	2 587,1
Dynamika (1950 = 100)						
Produkcja globalna						
ogółem	92,0	100,0	93,6	93,5	97,6	102,5
roślinnej	98,2	100,0	92,0	91,8	94,3	101,2
zwierzęcej	84,3	100,0	95,6	95,6	101,5	104,0
Towarowa						
ogółem	76,4	100,0	94,1	95,1	103,5	111,0
roślinnej	88,7	100,0	94,5	101,5	109,4	119,4
zwierzęcej	69,8	100,0	94,0	91,7	100,1	106,4
Nietowarowa						
ogółem	98,9	100,0	93,3	92,5	94,8	98,9
roślinnej	100,2	100,0	91,3	88,2	90,8	97,0
zwierzęcej	96,1	100,0	97,0	99,0	102,5	102,4

b) w produkcji towarowej tendencja jest wręcz odwrotna, głębszy jest spadek produkcji zwierzęcej niż roślinnej i szybszy wzrost masy towarowej roślinnej niż zwierzęcej w latach, kiedy ten wzrost ma miejsce;

c) w produkcji nietowarowej tendencja jest podobna do tej, która zachodzi w dynamice produkcji globalnej, z tą różnicą, że rozpiętość między dynamiką obu części produkcji (roślinną i zwierzęcą) jest bardziej niekorzystna dla produkcji roślinnej.

Dla łatwiejszego zrozumienia ekonomicznego sensu tych tendencji trzeba przypomnieć szereg znanych prawidłowości ekonomiki naszego rolnictwa:

po pierwsze, w produkcji roślinnej naszych gospodarstw olbrzymią, decydującą część stanowi baza paszowa, to znaczy produkcja przeznaczona do dalszego przetworzenia, a więc decydująca część tej produkcji ma charakter nietowarowy;



po drugie, produkcja zwierzęca, stanowiąca najbardziej zakończony produkt rolnictwa, jest znacznie bardziej towarowa od produkcji roślinnej; w produkcji towarowej rolnictwa jej udział jest decydujący;

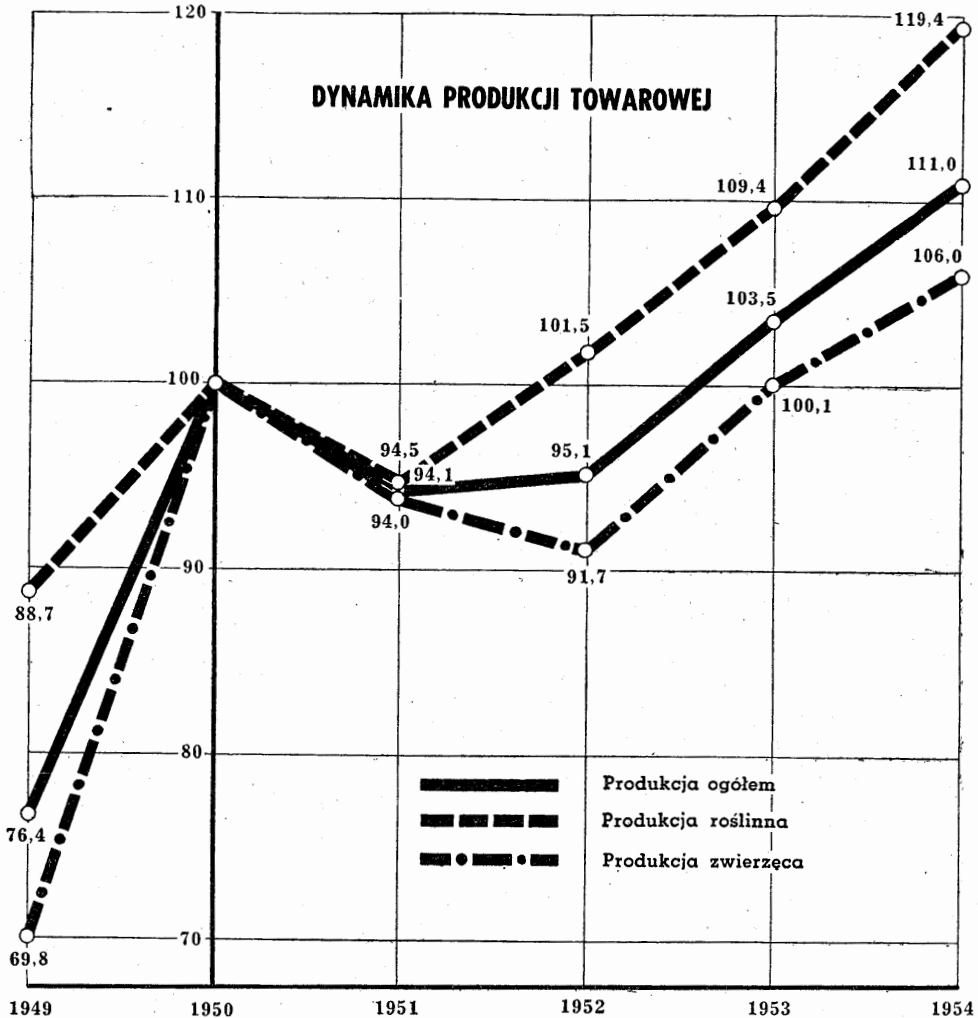
po trzecie, struktura spożycia w okresie jego wzrostu i poprawy zmienia się w kierunku większego spożycia produktów zwierzęcych niż roślinnych.

Tabl. 13. Roczne przyrosty (i spadki) produkcji według ich gałęziowej struktury
w mln zł (ceny niezmienne)

Wyszczególnienie	1950	1951	1952	1953	1954
Przyrost masy towarowej ogółem	+743,2	-182,5	+31,1	+259,6	+232,9
w tym roślinna	+127,0	-51,7	+80,7	+75,7	+112,2
„ zwierzęca	+616,2	-120,8	-49,6	+173,9	+120,7
Przyrost produkcji nietowarowej ogółem	+88,5	-492,0	-45,8	+182,1	+291,9
w tym roślinna	-13,0	-415,4	-94,6	+66,5	+296,4
w tym zwierzęca	+101,5	-76,6	+45,8	+95,6	+4,5

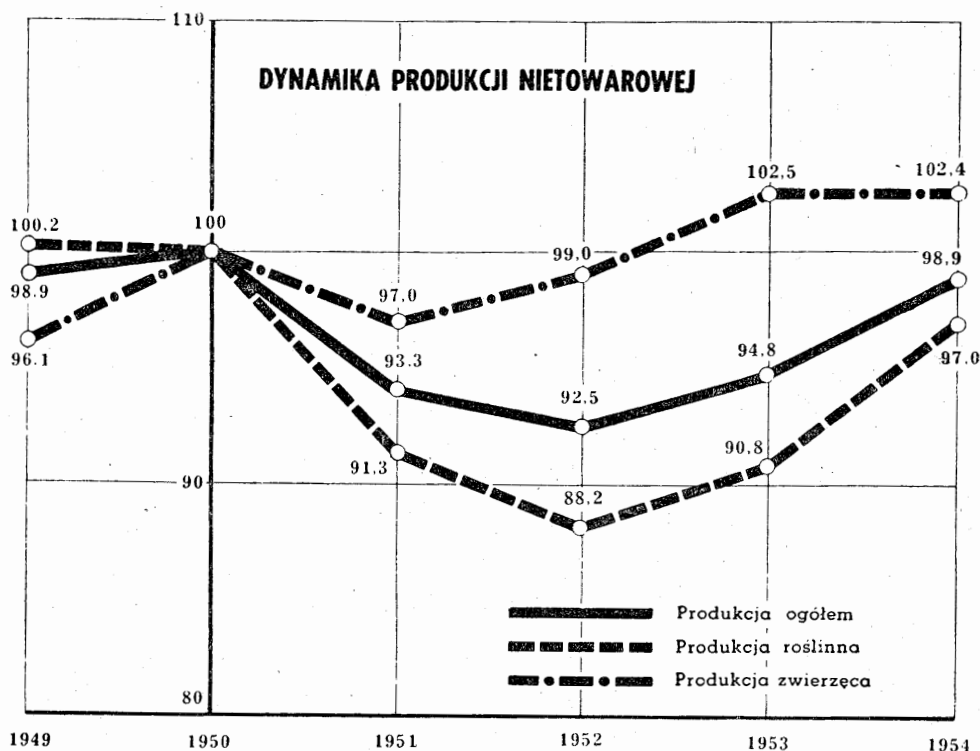
Przeanalizujemy jeszcze strukturę przyrostów (i spadków) towarowej i nietowarowej części produkcji w poszczególnych latach.

W zakresie kształtowania się masy towarowej widzimy w latach 1951 i 1952, kiedy masa towarowa znajduje się na ogół na poziomie niższym



niż w 1950 r., że spadek tej masy (towarowej) obejmuje przede wszystkim produkcję zwierzęcą. W zakresie natomiast kształtowania się produkcji nietowarowej widać w tych latach przede wszystkim spadek w produkcji roślinnej. Mamy tu wyraźny łańcuch przyczynowo-skutkowy polegający na tym, że niedostatek produkcji roślinnej (baza paszowa) powoduje zmniejszenie się masy towarowej (produkcja zwierzęca). Lata wyjścia z kryzysu 1953 i 1954 charakteryzują się na odwrót wzrostem rozmiarów produkcji roślin-

nej pozostającej w gospodarstwach oraz decydującym wzrostem produkcji zwierzęcej w ogólnej masie towarowej. Charakterystyczny jest fakt, że spadek w latach kryzysu dotknął najslabiej towarową produkcję roślinną. Spadek miał tu miejsce tylko w ciągu jednego roku (1951). Naszym zdaniem wskazuje to na wpływ obowiązkowych dostaw zbóż (wprowadzo-



nych po raz pierwszy w 1951 r. i podniesionych pod względem wielkości w 1952 r.) na bilans produkcyjny gospodarstw. Wydaje się, iż to dzięki nim właśnie udało się już w 1952 r. osiągnąć masę towarową produkcji roślinnej większą niż w 1950 r. *, mimo iż w 1952 r. produkcja roślinna znajdowała się na samym dnie kryzysu. Z tego powodu oczywiście masa nietowarowej produkcji roślinnej była w tym roku najmniejsza (o 12% niższa niż w 1950 r.). Nie można się dlatego też oprzeć wrażeniu, że fakt, iż w tym właśnie roku towarowa produkcja zwierzęca osiągnęła swój naj-

* Oto jak dla przykładu przedstawiał się skup 4 zbóż z całej gospodarki bez PGR (nie tylko chiłopska) w latach gospodarczych 1949/50—1954/55:

Skup 4 zbóż z całej gospodarki bez PGR

w tys. ton

1949/50	1950/51	1951/52	1952/53	1953/54	1954/55
2 130	2 311	2 353	2 467	1 888	2 167

niższy punkt, jest między innymi bezpośrednim skutkiem zwiększenia obowiązkowych dostaw zbóż. Jest to, wydaje nam się, niewątpliwie ujemna strona systemu obowiązkowych dostaw. Inna rzecz, że w następnych latach nie można już tej strony dostrzec, gdyż zaznacza się powszechne wyjście z kryzysu. Możliwe, że reperkusje 1952 r. są związane ze szczególnie sytuacją tego roku, w którym po raz pierwszy rozwinięty został w pełni system dostaw (rozszerzono obowiązek dostaw także na trzodę i mleko), a nie ukształtował się jeszcze w pełni system pomocy paszowej poprzez kontraktację, wskutek czego gospodarstwa chłopskie wykazywały jeszcze brak dostosowania się do nowych warunków.

Aby można było dać na podstawie powyższych danych pełniejszą ocenę wpływu obowiązkowych dostaw na produkcję chłopską, trzeba zwrócić uwagę na dynamikę spożycia w mieście i na wsi. W tym celu przyjmujemy następujące założenia:

- a) o dynamice spożycia ludności miejskiej lub nierolniczej* będziemy sędzili na podstawie kształtowania się dynamiki masy towarowej przeliczonej na głowę miejskiej lub nierolniczej ludności,
- b) dynamikę spożycia w gospodarstwach chłopskich będziemy oceniali na podstawie dynamiki nietowarowej części produkcji zwierzęcej w przeliczeniu na głowę ludności wiejskiej lub rolniczej.

Założenie pierwsze nie budzi najprawdopodobniej zastrzeżeń. Wyjaśnienia wymaga założenie drugie. Trzeba więc zacząć od stwierdzenia, że dynamikę spożycia wsi najgorzej reprezentowałby wskaźnik oparty na nietowarowej części produkcji roślinnej (przeliczonej na głowę ludności wiejskiej lub rolniczej).

Byłby on o tyle niecisły, że między dynamiką spożycia produktów roślinnych w gospodarstwach a dynamiką nietowarowej części produkcji roślinnej korelacja nie jest prosta.

Produkcja roślinna bowiem pozostająca w gospodarstwie służy zarówno do osobistego spożycia, jak i jako pasza dla inwentarza. Dynamika jej wielkości nie wyznacza wprost dynamiki spożycia produktów roślinnych, gdyż spożycie to jest funkcją dwóch czynników: 1) ogólnej wielkości nietowarowej części produkcji roślinnej i 2) stanu inwentarza.

W omówionym przez nas okresie spadkowi wielkości nietowarowej części produkcji roślinnej towarzyszyło szereg sprzecznych tendencji w zakresie dynamiki stanu pogłowia, w związku z czym dynamika spożycia produktów roślinnych nie może być przyjęta jako prosta funkcja dynamiki nietowarowej części produkcji roślinnej.

Te właśnie powody uniemożliwiają naszym zdaniem oparcie się na dynamice całej nietowarowej części produkcji (po przeliczeniu na głowę ludności rolniczej) dla oceny dynamiki spożycia.

Inaczej ma się sprawa z produkcją zwierzęcą pozostającą w gospodarstwie. W pewnej części służy ona wprawdzie do dalszej produkcji jako pasza (mleko dla cieląt itp.), względnie dla powiększenia stada podstawowego lub obrotowego, w większości jednak jest spożywana przez ludzi. Dynamika tej produkcji niewątpliwie wyznacza w pewnym stopniu dy-

* Dokonujemy niżej szacunku dynamiki spożycia produktów rolnych w gospodarstwach chłopskich w porównaniu z dynamiką spożycia tychże produktów ludności miejskiej, przyjmując do szacunku jako podstawę raz podział ludności na rolniczą i nierolniczą, drugi raz na miejską i wiejską. Niżej wyjaśnimy celowość takiego rozróżnienia.

Tabl. 14. Stan pogłowia inwentarza w gospodarstwach

Wyszczególnienie	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955
Bydło ogółem	6 850	6 902	6 855	6 855	6 920	7 160	7 159
Trzoda chlewna ogółem	5 860	8 911	7 950	7 850	8 460	8 516	9 180
Konie ogółem	2 545	2 677	2 738	2 605	2 575	2 494	2 370
Owce	1 836	2 067	2 389	2 660	3 050	.	3 805

namikę spożycia rodzin chłopskich przynajmniej w zakresie produktów zwierzęcych. Czy jednak wyznacza dynamikę globalnego spożycia produktów rolnych? Istnieje przecież w pewnych granicach określona zamienność w spożyciu produktów roślinnych i zwierzęcych. Często spadek lub wzrost spożycia jednych jest w pewnych rozmiarach zastępowany przez wzrost lub spadek drugich. Wielkość jednakże spożycia produktów zwierzęcych jest doskonałym wskaźnikiem ogólnego poziomu spożycia. Jego wzrost oznacza poprawę spożycia w ogóle, spadek zaś — pogorszenie.

Dodajmy nawiasem, że nic nie stoi też na przeszkodzie, abyśmy ocenę spożycia obu grup oparli wyłącznie na produkcji zwierzęcej — ludności miejskiej lub nierolniczej na produkcji towarowej, ludności wiejskiej lub rolniczej — na produkcji nietowarowej.

Przejdźmy do liczb:

Tabl. 15. Szacunek dynamiki spożycia ludności rolniczej i nierolniczej

ceny niezmiennie

Wyszczególnienie	1949	1950	1951	1952	1953	1954
Masa towarowa na głowę ludności nierolniczej	190	234	213	209	220	229
Masa towarowa zwierzęca na głowę ludności nierolniczej	112	150	137	130	138	141
Wartość nietowarowej produkcji zwierzęcej na głowę ludności rolniczej	204	218	212	214	221	220
Dynamika masy towarowej na głowę ludności nierolniczej (1950 = 100)	81,2	100,0	91,0	89,3	94,0	98,0
Dynamika masy towarowej zwierzęcej na głowę ludności nierolniczej	74,8	100,0	91,5	86,8	92,0	94,0
Dynamika nietowarowej produkcji zwierzęcej na głowę ludności rolniczej	93,5	100,0	97,3	98,2	101,0	101,0

Zanim jednak przejdziemy do merytorycznego komentarza powyższych liczb, podkreślimy jeszcze raz, że nie mogą one naszym zdaniem dać podstawy do porównania absolutnego poziomu spożycia w gospodarstwach chłopskich i w mieście.

Tabl. 16. Szacunek dynamiki spożycia ludności miejskiej i wiejskiej

Wyszczególnienie	1949	1950	1951	1952	1953	1954
Masa towarowa na głowę ludności miejskiej	271	344	294	286	302	309
Masa towarowa zwierzęca na głowę ludności miejskiej	154	201	182	172	181	185
Masa nietowarowa produkcji zwierzęcej na głowę ludności wiejskiej	155	160	159	160	165	165
Dynamika masy towarowej na głowę ludności miejskiej	78,8	100,0	85,5	83,2	87,8	90,0
Dynamika masy towarowej zwierzęcej na głowę ludności wiejskiej	76,5	100,0	90,5	85,5	90,0	92,0
Dynamika nietowarowej części produkcji zwierzęcej na głowę ludności wiejskiej	97,0	100,0	99,4	100,0	103,0	103,0

Z porównania tablic 15 i 16 widać wyraźnie mimo tego zastrzeżenia, że z większym prawdopodobieństwem wyraża go szacunek oparty o podział ludności na miejską i wiejską niż podział na ludność rolniczą i nierolniczą. Ten drugi bowiem daje w wyniku liczby spożycia produktów zwierzęcych przez ludność rolniczą przewyższające bardzo wysoko (do 50%) analogiczne spożycie przez ludność nierolniczą. Wszelkie zaś znane nam z tego zakresu badania z okresu przedwojennego i obecnego w Polsce i w innych krajach pozwalają stwierdzić, że tego rodzaju proporcje są nieprawdopodobne. Wszelkie dane wskazują, że jest raczej odwrotnie: absolutny poziom spożycia produktów zwierzęcych na głowę jest w zasadzie wyższy w mieście niż na wsi. Tę prawidłowość potwierdza szacunek oparty na podziale ludności na miejską i wiejską. Mimo to podkreślamy raz jeszcze, że nie traktujemy naszego szacunku za reprezentatywny dla oceny absolutnego poziomu spożycia produktów zwierzęcych w mieście i na wsi*.

W powyższej tabelicy interesuje nas tylko dynamika. Ta dynamika jest w obu szacunkach dość zbieżna. W odniesieniu do ludności miejskiej lub nierolniczej wyniki są nawet w obu wypadkach niemal identyczne. W odniesieniu do wsi lub ludności rolniczej wyniki są wprawdzie nieco różne;

* Musimy tu zwrócić uwagę, że w naszym szacunku spożycia ludności miejskiej nie uwzględniamy niektórych czynników mających wpływ na jego rozmiar. Główne z nich to następujące dwa czynniki:

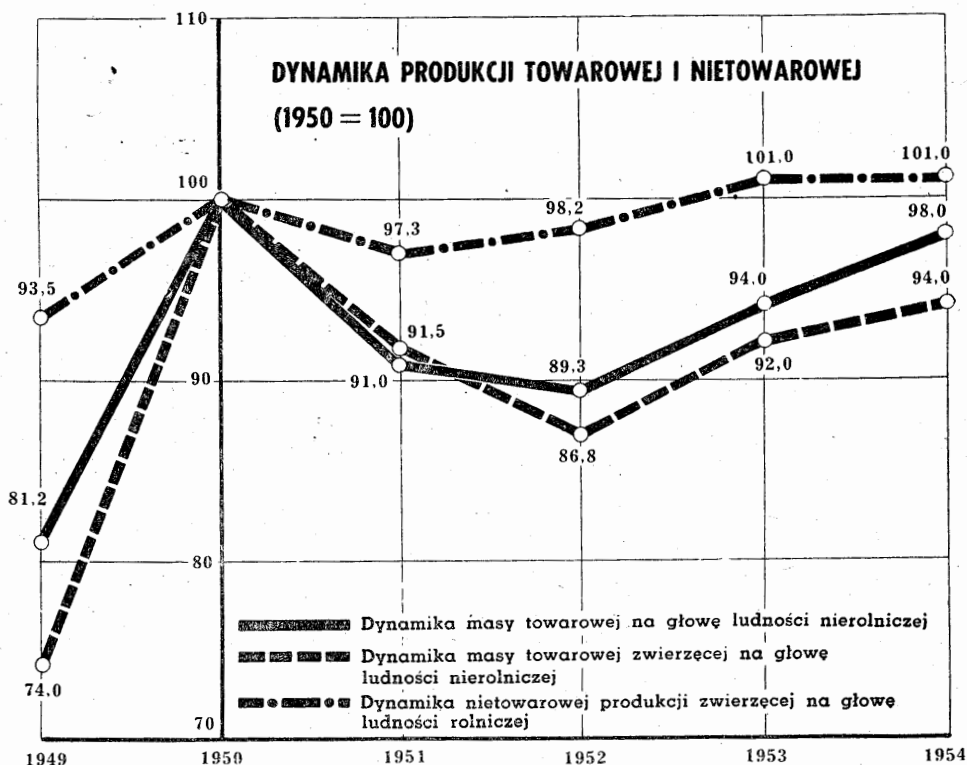
1) eksport produktów zwierzęcych, 2) masa towarowa pochodząca z gospodarki PGR i innej państwowej. Wprawdzie oba te czynniki działają w odwrotnym kierunku, jeśli idzie o ich wpływ na poziom spożycia w mieście, niemniej jednak nie znając ich salda, nie wiemy, czy one naprawdę się znoszą.

Podkreślamy jednak, iż treścią naszego artykułu nie jest spożycie w mieście i na wsi, w gospodarstwach chłopskich i poza nimi, ale wpływ rozmiaru produkcji chłopskiej i jej podziału na kształtowanie się tego poziomu.

Z ogólnych względów niewątpliwie celowe byłoby uzupełnienie naszego szacunku wspomnianymi danymi. W związku jednak z węższym charakterem naszego tematu pozwalamy sobie bez nich opublikować powyższą analizę.

wyduje się jednak, że nie są one rozbieżne, wręcz odwrotnie, wykazują w zasadzie tendencje w ogólnych zarysach podobne.

Dynamika ta w obu wariantach potwierdza znany skądinąd fakt, że do 1950 r. dokonywał się w kraju wzrost spożycia, że szczególnie w samym 1950 r. wzrost ten był bardzo poważny, zwłaszcza w mieście. Lata kryzysu produkcji rolnej w gospodarstwach chłopskich odbijają się ujemnie za-



równy na spożyciu w mieście, jak i na spożyciu na wsi. Sytuacja w mieście jest jednak gorsza niż na wsi: obniżenie się spożycia w latach pogłębienia się kryzysu w 1951 r. i 1952 r. jest znacznie większe w mieście, i w wyniku tego stopień spadku spożycia w mieście, zwłaszcza w 1952 r., kiedy opiera się on na kartkowej reglamentacji, jest bardzo głęboki. Na wsi obserwujemy albo spadek spożycia wyraźnie mniejszy niż w mieście (przeliczenie na ludność rolniczą i nierolniczą), albo też — stagnację spożycia w latach 1950 — 1953 (przeliczenie na ludność wiejską i miejską).

Podane liczby wynikają z podstawowej dysproporcji tego okresu i wyrażają tę dysproporcję. Główną przyczyną szybkiego spadku spożycia w mieście na tle kryzysu produkcji rolnej w gospodarstwach chłopskich jest fakt szybkiego wzrostu ludności miejskiej kosztem ludności wiejskiej. Odejście ludności ze wsi pozwoliło jednakże podnieść towarowość gospodarstw chłopskich, o czym już mówiliśmy. Wydaje się, że decydujący na to wpływ miały dostawy obowiązkowe.

Zwiększenie towarowości wobec stagnacji (a nawet spadku) produkcji globalnej w ogóle postawiło gospodarstwa chłopskie w ciężkiej sytuacji, zwłaszcza na odcinku wyżywienia inwentarza.

Tabl. 17. Szacunek dynamiki inwentarza i bazy paszowej

Wyszczególnienie	1950	1951	1952	1953	1954	1955
Stan inwentarza w szt. paszowych przeliczeniowych ^a	10 304	10 454	9 984	10 075	10 480	40 481
Dynamika	100,0	101,5	97,0	97,8	101,6	
Wielkość nietowarowej części produkcji roślinnej	4 722	4 307	4 215	4 282	4 578	
Dynamika	100,0	91,3	88,2	90,8	97,0	
Stopień zaspokojenia potrzeb paszowych przy przyjęciu pokrycia z 1950=100	100,0	90,0	91,0	92,8	95,5	

^a Dla przeliczenia inwentarza na sztuki paszowe zastosowano następujące wskaźniki: krowa = 1,0, buhaj = 1,4, bydło młode = 0,7, cieleta do 6 mies. = 0,12, koń dorosły = 1,2, koń poniżej 5 lat = 0,75, świnia duża = 0,3, do 6 mies. = 0,06, owca = 0,1, koza = 0,1.

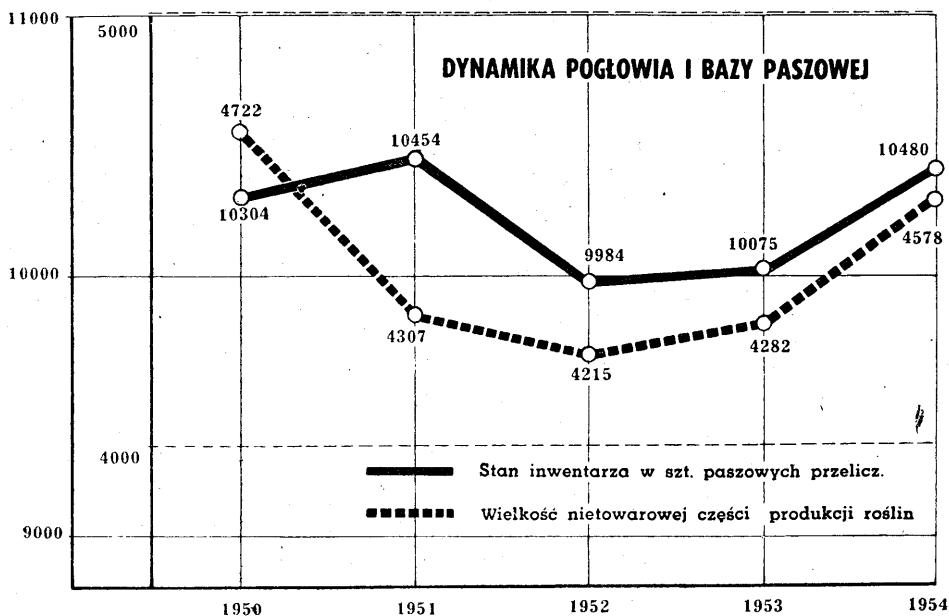
Stopień zaspokojenia potrzeb paszowych obliczamy jako stosunek wskaźnika dynamiki nietowarowej części produkcji roślinnej do wskaźnika dynamiki stanu inwentarza w sztukach paszowych przeliczeniowych.

Powyższe przeliczenia pozwolą zorientować się, w jak trudnych warunkach dokonały gospodarstwa chłopskie w 1951 r. redukcji stanu niektórych rodzajów inwentarza, zwłaszcza trzody chlewnej. Jak widać, w roku tym mimo spadku pogłowia trzody ogólny stan inwentarza w przeliczeniu na sztuki paszowe (wg zapotrzebowania na paszę) pozostał na poziomie wyższym niż w 1950 r. Stworzyło to szczególnie dużą dysproporcję między zapotrzebowaniem i pokryciem na pasze. Stopień zaspokojenia potrzeb paszowych w tym ujęciu, jak go w tabelicy przedstawiam, zmniejszył się nagle o 10%. Bliższa analiza pozwala stwierdzić, że przystępując z konieczności do redukcji sztuk pogłowia gospodarstwa chłopskie przeprowadziły ją z pełną racjonalnością. Redukowały bowiem inwentarz w następującej kolejności. Najpierw trzodę chlewną (rodzaj inwentarza o najkrótszym stosunkowo cyklu produkcyjnym, a więc najłatwiejszy do ponownego odchowania w razie sprzyjających warunków, a poza tym rodzaj inwentarza wymagający najdroższych i najbardziej cennych pasz, stanowiących przedmiot ludzkiej konsumpcji), potem konie, dalej młodzież bydłą (pogłowie owiec nawet wzrosło z uwagi na stosunkowo małe wymagania paszowe). Wszystkie te tendencje wydają się bardzo racjonalnym przystosowaniem się gospodarstw chłopskich do ciężkiej sytuacji.

Spadek ogólnego stanu pogłowia (w przeliczeniu na sztuki paszowe) mający miejsce w 1952 r. jest wywołany dalszym wyraźnym „kurczeniem się bazy paszowej”. Nigdy jednak ogólny spadek inwentarza nie jest tak duży, jak zmniejszenie się rozmiarów nietowarowej części produkcji roślinnej. Od 1952 r. począwszy gospodarstwa stopniowo wygospodarują coraz lepsze pokrycie potrzeb paszowych. Wygląda to na podniesienie

efektywności spasanania i racjonalizację skarmiania. Oznacza to lepsze wykorzystanie rezerw, gospodarstwa.

Oczywiście faktyczne rezerwy wzrostu produkcji, jej racjonalizacji i wzrostu jej efektywności są wielokrotnie większe, gdy je mierzyć poziomem nauki rolniczej lub nawet przodującej praktyki w naszym kraju. Z tego punktu widzenia nasza gospodarka chłopska przedstawia sobą obraz absolutnego zacofania, nieracjonalności i marnotrawstwa.



Nie można jednakże, gdy idzie o ocenę rzeczywistego wysiłku poczynionego przez chłopów dla wyjścia z kryzysu i wzrostu produkcji, brać pod uwagę jakiegś idealnej normy; trzeba brać rzeczywistość.

Naszym zdaniem o racjonalności produkcji może świadczyć wskaźnik wyrażający zmianę stosunku produkcji zwierzęcej do nietowarowej części produkcji roślinnej lub też wskaźnik zmian stosunku zwierzęcej produkcji towarowej do nietowarowej części produkcji roślinnej. Ekonomiczny sens pierwszego z tych wskaźników polega na wyrażeniu stopnia produkcyjnego wykorzystania bazy paszowej w ogóle, treść zaś drugiego wskaźnika polega na tym, że odzwierciedla on efektywność wykorzystania tej bazy paszowej dla powiększenia masy towarowej. Odpowiednie liczby wyglądają następująco: tabl. 18.

Stopniowy wzrost efektywności spasanania dla podniesienia produkcji jest tu bardzo wyraźny.

Wyraża on jednakże równoczesny wzrost napięcia wewnątrz gospodarstwa, narastającą dysproporcję między masą gotowej (zwierzęcej) i towarowej produkcji a masą przerabianego do tego celu surowca (spasana produkcja roślinna). W tym sensie lata 1951—1953, a szczególnie rok wychodzenia z kryzysu 1953, są latami szczególnie dużych trudności wewnątrz gospodarstwa w zakresie organizacji produkcji i powiązania gałęzi.

Pominęliśmy na razie w niniejszej publikacji (wskutek braku ścisłych danych) wpływ pomocy paszowej państwa udzielanej gospodarstwom chłopskim w ramach kontraktacji trzody. Niewątpliwie łagodziła ona omawianą dysproporcję między bazą paszową gospodarstw a ich produkcją zwierzęcą. Czy ją jednak znosiła? Wydaje się to wątpliwe.

Tabl. 18. Wskaźnik efektywności wykorzystania bazy paszowej

Wyszczególnienie	1949	1950	1951	1952	1953	1954
Stosunek globalnej produkcji zwierzęcej do nietowarowej części produkcji roślinnej	0,810	0,965	1,012	1,038	1,081	1,041
Dynamika	84,0	100,0	105,0	107,5	112,0	108,0
Stosunek masy towarowej zwierzęcej do nietowarowej części produkcji roślinnej	0,299	0,430	0,445	0,442	0,475	0,471
Dynamika 1950=100	69,6	100,0	103,5	103,0	110,5	109,5

Na podstawie kształtowania się podziału przyrostów (lub spadków) produkcji w poszczególnych latach na część towarową i nietowarową w produkcji roślinnej i zwierzęcej wyraziliśmy pogląd, że zwłaszcza w 1952 r. wzrost obowiązkowych dostaw zbóż pozostaje w wyraźnej sprzeczności z potrzebami rozwoju hodowli, działając hamująco na ten rozwój.

Odtwórzmy obraz ówczesnej sytuacji. Kraj dokonuje industrializacji, którą opiera się przede wszystkim na dużym przepływie ludności ze wsi do miast. W 1950 r. produkcja rolna przeżywa pełny rozkwit, szybko wzrasta masa towarowa rolnictwa. W mieście istnieje pełna możliwość zaspokojenia wzrastających potrzeb w zakresie produktów rolnych zarówno pod względem ilościowej, jak i jakościowej poprawy spożycia. Nagle w 1951 r. następuje załamanie. Produkcja spada, spada masa towarowa. Już w poprzednim roku pojawiły się pierwsze trudności skupu, zwłaszcza zboża w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, które zaczynają odczuwać trudności w zakresie zaopatrzenia w produkty przemysłowe.

W 1951 r. grozi krach w zakresie zaopatrzenia ludności miejskiej w żywność. Staje problem, czy zahamować dalszy odpływ ludności do miast. W ówczesnych warunkach oznaczało to zahamowanie procesów industrializacji. Obraz sytuacji odmalowany przez H. Minca w październiku 1951 r.* jest najzupełniej prawdziwy. W ówczesnych warunkach przy założeniu konieczności kontynuowania industrializacji o takim charakterze (pod względem proporcji) i takim tempie, jak to przewidziano, cała linia dalszej polityki wydawała się logiczną koniecznością.

Trzeba przyznać, że wynikała ona z poważnych obiektywnych dysproporcji w naszej gospodarce. Industrializacja rozpoczęła się w warunkach,

* Patrz H. Minc, „Przyczyny obecnych trudności w zaopatrzeniu i środki walki z tymi trudnościami“. Referat wygłoszony na ogólnokrajowej naradzie aktywu partyjnego, administracyjnego i gospodarczego w Warszawie dnia 9 października 1951 r., „Nowe Drogi“ nr 4 (28), 1951.

kiedy nie mieliśmy w naszym kraju na tyle rozwiniętego już przemysłu, który byłby w stanie dopomagać rolnictwu i podnosić je (przemysł nawozów syntetycznych, maszyn). W tych warunkach pierwszy błąd, jak się wydaje, tkwił w samym założonym tempie rozbudowy przemysłu ciężkiego i jego odwróceniu się od potrzeb rolnictwa.

Charakterystyczne jest, że nawet istniejące gałęzie przemysłu, które mogłyby przynieść rolnictwu jakąś pomoc, na przykład przemysł materiałów budowlanych, także całkowicie odwróciły się od rolnictwa.

Drugi błąd tkwił w stosunku do indywidualnej gospodarki, w traktowaniu jej jako koniecznego zła, w fałszywym powtarzaniu i interpretowaniu tezy o jej absolutnej rzekomo niezdolności do rozszerzonej reprodukcji i rozwoju.

Stąd zrodziły się wszystkie tendencje zmierzające do przyspieszonej często administracyjnymi środkami kolektywizacji bez przygotowania niezbędnych materialnych, ekonomicznych i społecznych warunków do rozwoju spółdzielczości.

W każdym razie wydaje nam się, że w latach 1951 i 1952 napięcie w gospodarce narodowej było już tak duże, że jakaś radykalna i natychmiastowa zmiana sytuacji nie była już możliwa. Doszło jeszcze i to, że zamiast obiektywnej analizy stanu rolnictwa i jego trudności ukuto w tym okresie teorię o rzekomym przechwytywaniu przez chłopów części dochodu narodowego nie przez nich wytworzonego. Oczywiście wszystko to tkwiło w ówczesnej sytuacji i wynikało z wypaczeń, jakie w dziedzinie sojuszu robotniczo-chłopskiego zrodził ten okres.